Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK II WARSZAWA, NIEDZIELA, DN. 2 LIPCA 1933 R ZESZYT 22

1933 RZEMIOSŁO

Cena 20 gr

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 41 m 1, tel. 9-17-42. KONTO P. K. O. 6066

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N/B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *BYDGOSZCZ*, ul. Jagiellońska 10; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiego 8; *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW*, *ul.* Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul Kaliska 1.

Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI

PRENUMERATA: KWART. Zł. 2.40, PÓŁROCZN. Zł. 4.80, ROCZNIE Zł. 9.60.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 180, ½—90 zł., ¼—50 zł., 1/8—25 zł., 1/16—15 zł

Morze polskie — symbolem wolności narodów

Kto miał możność widzenia stolicy w dniach 28 i 29 czerwca b. r. i kto, chociażby jako przygodny świadek uczestniczył w uroczystościach, poświęconych morzu polskiemu, odbywających się pod patronatem i *przy czynnym udziale Głowy Państwa,* ten dni tych, pełnych radości i serdecznego entuzjazmu tłumów nieobjętych okiem — nie zapomni do końca swego życia. Stolica, wśród grzmotu dział, warkotu motorów i świstu śmigieł, w girlandach pękających na ciemnym firmamencie rakiet, przy odgłosie donośnych syren fabrycznych, skąpana w kwieciu i miljonie sztandarów narodowych, *ponowiła swój ślub na wierność morzu polskiemu,* polecając szarym nurtom prastarej matki wód naszych, aby poniosły *ku Bałtykowi niezłomną wolę narodu trwania i wytrwania przy ojczystem wybrzeżu.*

Tak było w Warszawie w pamiętnych dniach Święta Morza, a podobne uroczystości odbyły się w tym samym czasie w całej Polsce, w każdem mieście, miasteczku i wsi.

O olbrzymiem znaczeniu dostępu do morza pod względem gospodarczym pisaliśmy na łamach naszego pisma już kilkakrotnie. Temat to zresztą wręcz niewyczerpany i przy każdej sposobności będziemy do niego powracać. Tym razem chcielibyśmy skreślić kilka uwag o *politycznem znaczeniu* tego skrawka wybrzeża, jakie przypadło Polsce w wyniku wielkiej wojny światowej, wiemy bowiem, *że rzemiosło polskie gorąco interesuje się sprawami morza, czemu dało wyraz godny i szlachetny podczas uroczystośqi Święta Morza w całym kraju.*

Rzućmy okiem na kartę Europy powojennej i zmiany terytorjalne, dokonane przez traktaty, a zrozumiemy, że tam, gdzie zwierały się granice trzech mocarstw, wyrosłych na niewoli słabszych narodów, powstała sieć państw wyzwolonych z ucisku tyranów. Wśród państw tych największa obszarem i najliczniejsza ilością mieszkańców jest *Polska.* Ale po za nią mamy bogatą *Czechosłowację,* dalej *Litwę, Łotwę, Estonję, Finlandję,* mamy powiększoną znacznie *Rumunję i Jugosławję.* Do bytu niepodległego zostały powołane *Węgry, a* wreszcie w szczątkowej postaci pozostała dawna *Austrja.* Niemcy zostały odepchnięte od wschodu, a Pomorze polskie przez połączenie z Macierzą stało się *najważniejszą tamą przeciw dalszej ekspansji ducha krzyżackiego na ziemie polskie i słowiańskie.* I tu właśnie, w tem zahamowaniu zaborczości pruskiej leżą powody wściekłości niemieckiej.

Niemcy bowiem zdają sobie doskonale sprawę z tego, że *tylko przez ponowne zagarnięcie Pomorza mogłyby osiągnąć szczyt swych marzeń imperjalistycznych,* gdyż z Litwą, Łotwą, Estonją, a na południu

DRUKARNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO W WARSZAWIE

Austrją, Czechosłowacją, Węgrami i Rumunją, po ewentualnem odcięciu Polski od morza, mieliby grę łatwiejszą i prędzej, czy później zapewniliby sobie panowanie *nad całą Europą Środkową* — a po niej i jeszcze dalej. W ten sposób to nasze Pomorze, ten skrawek ziemi, rzucony nam ze stołu paktujących mocarstw, *jest symbolem wolności i niepodległości politycznej nietylko Polski, ale i tych wszystkich narodów, które odzyskały swój byt polityczny.* I dlatego też oczy całego świata skierowane są na ten arcyważny odcinek naszego Państwa, a wśród nieprzyjaznych nam, a nawet często i przychylnych krzyżują się pytania: czy Polska wyzyskuje swój dostęp do morza, czy i co czyni dla utrwalenia związku Pomorza z resztą kraju, czy Polska nie oddałaby Pomorza wzamian za jakieś inne koncesje itd.

Na powyższe pytania Polska twórczą pracą swych synów dała już odpowiedź, nie słowem, ale czynem. Jeżeli zaś chodzi o pytanie ostatnie, to Święto Morza, któremu przypatrywały się czujnie rozmaite forpoczty „obcych agentur", *dało jedną i jedynie możliwą odpowiedź: Nie! A z tem jednem słowem muszą się liczyć nie tylko Niemcy, ale cała Europa.*

W. G.

Realizacja postulatów Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych w Warszawie

Przed miesiącem odbył się w Warszawie wielki Zjazd Działaczy Gospodarczych i społecznych, który nakreślił plan ożywienia życia gospodarczego celem poprawy ogólnej konjunktury.

Zjazd ten przedewszystkiem podkreślił konieczność otoczenia większą opieką przez państwo *przemysłu przetwórczego, a zwłaszcza drobnego, związanego organicznie z rynkiem krajowym i opartego głównie na rodzimym kapitale.*

W stosunku do rzemiosła Zjazd stwierdził z całą stanowczością, *iż rzemiosło stanowi ważny czynnik gospodarczy obok przemysłu fabrycznego, handlu i rolnictwa i winno posiadać odpowiednie warunki rozwoju.*

Ponadto Zjazd powziął cały szereg ważnych uchwał, nakreślonych w skali ogólno - krajowej, które siłą rzeczy muszą być rozważone obecnie w każdem województwie w celu ustalenia podstaw, na jakich można zrealizować zasady, ustalone na Zjeździe zgodnie z potrzebami miejscowemi.

Zjazdy te odbyły się już w całym szeregu województw: *w Kielcach, Lwowie i Łodzi.* W Lublinie referat wygłosił — *Dyr. Pos. C. Ptasiński,* w Kielcach *pos. Idzikowski i Dyr. G. Axentowicz.* We Lwowie położenie i postulaty rzemiosła zreferowali: *Dr. Wachtel i Prezydent Pammer,* w Łodzi referaty wygłosili: *Prezydent Zarzycki, pos. E. Idzikowski i p. Lutrosiński.*

Na wszystkich tych Zjazdach przedstawiciele rzemiosła brali żywy udział w pracach komisyj rzemieślniczych i wykazali wielkie zainteresowanie zapoczątkowaną akcją wzmożenia produkcji rzemieślniczej.

W dniu 2 lipca r. b. odbędzie się *Zjazd działaczy społecznych i gospodarczych woj. warszawskiego,* na którym również będą poruszone zagadnienia rzemieślnicze w specjalnej komisji.

Przewodnictwo Komisji objął: *sen. S. Wiechowicz,* referaty zasadnicze wygłoszą: *Dyr. J. Łazarewicz i red. A. Zabęski.*

W najbliższych dniach odbędą się również analogiczne zjazdy w *Krakowie i Brześciu n-Bugiem. W najbliższym* numerze „Rzemiosła" omówimy szczegółowo postulaty, wysunięte na wszystkich tych Zjazdach.

Z ostatniej chwili

CZY NIE ZADUŻO PESYMIZMU?

W tych dniach odbył się Zjazd C. T. Rzem., na którym wygłoszone zostały referaty o: ustawodawstwie przemysłowem, organizacji zawodowej i sprawach podatkowych. Sprawozdanie z tego Zjazdu wydrukowało „A. B. C.", które jest zestawione w tak czarnych kolorach, iż powstrzymujemy się narazie od szczegółowego omówienia postulatów Zjazdu do chwili ukazania się oficjalnego sprawozdania.

Musimy podkreślić, że o ile rzemiosło domaga się obecnie pomocy ustawodawczej, kredytowej opieki, oraz udziału w dostawach państwowych i eksporcie to istotnie „niedźwiedzią przysługę" wyrządzają mu wszyscy ci którzy piszą: w wyczerpującej dyskusji odbiła się „powszechna nędza materjalna i ruina rzemiosła" *lub zebrani stwierdzają* „rozpaczliwe położenie rzemiosła, które stoi w przededniu zupełnej ruiny gospodarczej".

Mamy poważne wątpliwości, czy w chwili obecnej podobne „jeremjady" są aktualne, odpowiadają interesom rzemiosła i czy wzmacniają jego szanse do udziału w dostawach państwowych i eksporcie. *Podobne rezolucje można uznać jedynie za* „niedźwiedzią przysługę".

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU WYROBÓW RZEMIEŚLNICZYCH DO AMERYKI.

Zainteresowanie dla polskich wyrobów wędliniarskich w Ameryce jest obecnie b. duże. Dowodem tego jest wzrost wywozu szynek w puszkach, których w ciągu bieżącego roku wyniósł około 46 tys. kg. *Głównym rynkiem zbytu dla szynek są Stany Zjednoczone.*

Również obserwuje się wzrost zainteresowania wyrobami bednarskiemi, *a szczególnie beczkami w związku z ożywieniem przemysłu piwowarskiego w St. Zjednoczonych.*

Sprawa eksportu wyrobów rzemieślniczych do Ameryki jest w chwili obecnej nader aktualna.

Postulaty pracowników rzemieślniczych

WYWIAD Z PREZESEM ZJEDN. PRACOWNIKÓW RZEMIEŚLNICZYCH, ŁAWNIKIEM ST. ZIELIŃSKIM.

W związku z nowelizacją ustawy przemysłowej. Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych R. P., powstałe ze zreorganizowanych byłych Zgromadzeń Czeladniczych, złożyło Ministerstwu Przemysłu i Handlu memorjał, zawierający kilka ważnych postulatów. Aby zasięgnąć bliższych w tym względzie informacyj, zwróciliśmy się do Pana Ławnika Zielińskiego, Prezesa Zjednoczenia, z prośbą o udzielenie nam informacyj.

— Jakie postulaty wysuwa Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych w związku z projektowaną nowelizacją Ustawy Przemysłowej?

— Przedewszystkiem pragniemy zmiany nazwy „czeladnik" na „podmistrz". Jest to, zresztą, sprawa mniejszego znaczenia. Najważniejszem życzeniem naszem jest jednak to, aby Wydziały podmistrzów poszczególnych fachów tworzone były przy *Izbach Rzemieślniczych,* a nie przy Cechach mistrzowskich. jak to było dotychczas.

— Czem się kieruje Zjednoczenie przy wysuwaniu tego postulatu?

— Chcemy stanowić o sobie samodzielnie, zabierając głos w zasadniczych sprawach fachowych — rzemieślniczych, z całkowitem zrozumieniem, że przygotowujemy się na przyszłych mistrzów rzemieślniczych. O niechęci organizowania się podmistrzów przy cechach mistrzowskich świadczy najlepiej fakt, że dotychczas w całej Polsce zorganizowano zaledwie kilka wydziałów podmistrzów. Należy więc szukać innych dróg...

— Jakie są dalsze życzenia Zjednoczenia?

— Pragniemy, aby Wydziały Podmistrzów grupowały wszystkich podmistrzów z poszczególnych fachów, mogących się wykazać świadectwem z ukończenia praktyki fachowo-rzemieślniczej, oraz aby troszczyły się o podniesienie zawodowych kwalifikacyj rzemieślników — podkreślił na zakończenie naszej rozmowy p. Ławnik Zieliński.

Kronika rzemieślnicza

ZJAZD RZEMIOSŁA ZIEMI ŁOWICKIEJ.

W ub. niedzielę odbył się w Łowiczu wielki Zjazd Rzemieślniczy pod przewodnictwem burmistrza Michalskiego. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz z P. Starostą na czele.

Po wysłuchaniu referatów, które wygłosili: Dyr. J. Łazarewicz, red. A. Zabęski, Instr. Rudniewski i p. Jankowski, *zebranie jednomyślnie przyjęło rezolucję zaproponowaną przez Prezesa* Andrzejowskiego. *Następnie wysłano depesze do:* P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka J. Piłsudskiego i Wojewody S. Twardo.

Po krótkiej przerwie odbyło się zebranie miejscowego Tow. Rzemieślniczego, na którem postanowiono Towarzystwo przekształcić w Zrzeszenie Rzemieślników Chrześcijan im. Jana Kilińskiego *oraz obrano nowy zarząd.*

Po zebraniu odbyła się wspólna wycieczka do interesującego muzeum regjonalnego ziemi łowickiej.

ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU *CHRZ. CECHÓW RZEŹNICKO - WĘDLINIARSKICH W GDYNI.*

W dniu 18 czerwca r. b. odbył się w Gdyni wielki zjazd członków Związku Cechów Rzeźnicko - Wędliniarskich *woj. Poznańskiego i Pomorskiego, poświęcony rozpatrzeniu spraw zawodowych.*

Szczególną uwagę poświęcono sprawom rozporządzenia Ministra Spraw Wewn. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi oraz ustawie o rzeźniach z prawem wyłączności. W kwestjach tych powzięto szereg rezolucyj, które będą przedstawione władzom państwowym i Izbom Rzemieślniczym.

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE PAŃSTWOWEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ W RUDNIKU N/SANEM.

W dniu 14 czerwca r. b. odbyło się uroczyste poświęcenie budynku Państwowej Szkoły Rzemiosł w Rudniku nad Sanem. *Szkoła ta ma na celu dalsze kultywowanie pięknej tradycji rzemiosła, a przedewszystkiem stolarstwa i koszykarstwa, które zdobyły sobie poważne rynki zbytu w Ameryce, a nawet w Australji. Dyrektorem szkoły jest p. Czajkowski, wybitny pedagog i znany fachowiec w dziedzinie stolarstwa i koszykarstwa.*

W poświęceniu nowej placówki rzemieślniczo - pedagogicznej wzięli udział: p. starosta inż. Henszel, *ks. prałat* Dożyński, *insp.* Grodzicki, *burmistrz* Koszałka *i liczni goście.*

Przeniesienie Dyrekcji Kolejowej z Gdańska

Dyrekcja okręgowa Polskich Kolei Państwowych w Gdańsku wydała okólnik, zawierający szczegóły przeniesienia jej częściowo do Bydgoszczy i Torunia. Do Bydgoszczy przeniesione będą wydziały: handlowy i taryfowy, prawny, zasobów i sanitarny. Reszta wraz z władzami prezydjalnemi przeniesiona będzie do Torunia.

Przeniesienie do Bydgoszczy nastąpić ma w sierpniu, a do Torunia we wrześniu r. b.

Książka pożyteczna

Nakładem Rady Izb Rzemieślniczych R. P. ukazała się ostatnio praca wzbogacająca w wybitnym stopniu polską literaturę rzemieślniczą a mianowicie: *„Rzemiosło w krajach europejskich", pióra Naczelnika Wydziału Administracji Przemysłowej i Rzemieślniczej w Min. Przem. i Handl. p. Inż. Wacława Hauszylda (Warszawa 1933 r. str. 118, liczne tabele w tekście).*

Przedewszystkiem podkreślić należy, iż jest to *pierwsza w polskiej literaturze gospodarczej książka,* która zawiera wyczerpujące zestawienie ustawodawstwa rzemieślniczego w krajach europejskich a również niektórych pozaeuropejskich. Wystarczy stwierdzić, że w pracy p. Inż. Hauszylda znajdujemy *zobrazowanie ustawodawstwa rzemieślniczego 28 państw, które z równojęzycznych oryginałów potrzeba było nie tylko przełożyć, oddając intencję i ducha ustawodawcy, ale i uwypuklić momenty najbardziej istotne i zszeregować je porównawczo,* aby zdać sobie sprawę *z ogromu pracy,* jakiego autor w swej cennej pracy dokonał.

Po krótkim wstępie, w którym autor w syntetycznych, jasno sformułowanych rzutach perspektywicznych przeciwstawił dwa sposoby nauczania rzemiosła a mianowicio wschodnio - azjatycki — systemowi powstałemu w Małej Azji a rozpowszechnionemi i przeszczepionemu w Europie przez geniusz Greków oraz po scharakteryzowaniu rzemiosła i jego rozwoju w Europie do końca 19-go stulecia, przechodzimy do właściwego wykładu.

Kolejno zapoznajemy się z ustawodawstwem rzemieślniczem w *Anglji, Belgji, Francji, Hiszpanji, Portugalji, Austrji, Czechosłowacji, Holandji, Niemczech, Hamburgu, Saksonji, Turyngji i Anhalcie, Polsce, Szwajcarji, Węgrzech, Danji, Finlandji, Norwegji, Szwecji, Bułgarji, Grecji, Rumunji, Włoszech, Estonji, Łotwie,* a z krajów pozaeuropejskich *w Palestynie.* Specjalnie wiele miejsca poświęca autor ustawodawstwom szczególnie obszernym i wyczerpującym a mianowicie: *Belgji, Austrji, Niemiec, Prus, Węgier i t. d.* nad wszystkiemi jednak górują opracowania ze względów zrozumiałych *ustawodawstwa polskiego, oraz włoskiego,* które na tle nowoczesnego ustroju faszystowskiego zawiera bardzo wiele ciekawych i pouczających momentów organizacyjnych.

Pracę zamyka tablica *ilustrująca liczebność rzemiosła europejskiego* z której wynika, że warsztatów rzemieślniczych w Europie istnieje 6.831.692 przy 27.778.247 pracownikach. Najwyższą liczbą zatrudnionych wykazują Sowiety (5.200.000 na 80.000 warsztatów), Włochy (5.000.000 na 500.000 w.), Francja (4.027.335 na 551.141 w.) oraz Niemcy (3.715.552 na 1.307.876 w.). Cyfry te, tak pracowicie zebrane, posiadają swoją wymowę, gdyż stosunek zatrudnionych proporcjonalnie na jeden warsztat, rzuca ciekawe światło na strukturę rzemiosła w poszczególnych państwach.

Praca p. Inż. Hauszylda wydana bardzo starannie pod względem zewnętrznym, jest niezwykle aktualna w związku z obecną dyskusją nad nowelizacją prawa przemysł. w Polsce. Powinna się więc ona znaleźć w ręku każdego ekonomisty i działacza społecznego, pragnącego ująć całokształt spraw gospodarczycht naszego kraju z uwypukleniem roli rzemiosła, dotąd niedocenianej — gdyż mało a nawet często wcale nieznanej szerszemu ogółowi. Dotkliwą tę lukę w naszej literaturze gospodarczej książka p. Hauszylda wypełnia wszechstronnie i znakomicie, za co autorowi należą się całkowicie zasłużone wyrazy uznania.

W. G.

Zwyczaje przemytników

Czy może być coś ciekawszego, jak wywiad z urzędnikiem straży celnej! Jest to niewyczerpane źródło przyczynków do ludzkiej psychologji, do ludzkiej pomysłowości i nieuczciwości zarazem, a—pośrednio— i do naiwności, z jaką inni znowuż ludzie korzystają z nieuczciwości tamtych, szkodząc swemu Państwu i swemu zdrowiu.

Niema schowku, do któregoby taki np. przemytnik nie złożył tytoniu i cygar, o ile będzie chodziło o zabezpieczenie towaru przed okiem władz. Nosi je w przepoconych butach, na piersi, pod niechlujną przepoconą koszulą w przepoconej na szczęt bibułce — skrywa szmugiel na cmentarzach, nawet raz znaleziono szmugiel w trupiarni — w śmietnikach, w gołębnikach, w psich budach, nigdy niewietrzonych i nieczyszczonych, gdzie nieszczęsny pies, krótko uwiązany, załatwia swoje potrzeby i wytrząsa miljardy pasożytów.

W dalszej konsekwencji dostaje się ten okropny towar do rąk jeszcze okropniejszych, na poddasza i suteren, gdzie wśród nieopisanych warunków, mrowie chorych, suchotniczych, syfilistycznych, skrofulicznych rąk lepi i ugniata papierosy.

Że wyrzutki społeczeństwa w nieuczciwy sposób chcą dorabiać się majątku, to zrozumiałe — ale że przyzwoity obywatel państwa, nie wzdraga się po tylu już uświadamiających artykułach, nabywać nielegalne papierosy, brać do rąk i do ust takie kanałowe wprost odpadki na to niema wytłumaczenia.

Produkcja i zbyt obuwia mechanicznego

Wiadomości statystyczne z dnia 5 czerwca b. r. podają zestawienie produkcji i zbytu obuwia mechanicznego w latach 1931, 1932 i w pierwszych 4-ch miesiącach r. 1933. W roku 1931 wyprodukowano 1.127.240 par wartości 26.247.000 zł., zbyto 1.110.248 par wartości 25.678.000 zł. W r. 1932 produkcja wyniosła 1.562.281 par wartości 20.438.000 zł., zbyt 1.479.141 wartości 20.456 zł., wreszcie w okresie I — IV miesięcy 1933 r. wyprodukowano 563.782 par, wartości 7.860.000 zł., sprzedano 597.578 par za 8.064.000 złotych.

Jeżeli chodzi o ilość par, to zarówno w produkcji jak konsumcji daje się zauważyć zwyżka od 10 —15 proc., natomiast wartość zmniejszyła się o 30—40 prc., przeciętna bowiem wartość 1 pary w r. 1931 wynosiła 23,25 zł. a w r. 1933 spadła do zł. 13,90.